

W katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, 10 kwietnia 2010 roku, zginął Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński wraz z małżonką i szeregiem towarzyszących mu osób. W drodze na uroczystości dla uczczenia rocznicy Katynia zginęli ludzie, którzy stanowili ważną część polskiej elity politycznej, wojskowej, społecznej. Składamy cześć ich pamięci.

Pośród pasażerów prezydenckiego samolotu był też nasz przyjaciel Tomasz Merta – podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, członek pierwszej Rady Programowej Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.

Tomasz Merta był cenionym fachowcem i urzędnikiem państwowym zajmującym się ochroną polskiego dziedzictwa. Nieprzerwanie od 2005 roku pełnił funkcję wiceministra kultury – generalnego konserwatora zabytków, powoływany na to stanowisko przez Kazimierza Ujazdowskiego, a potem przez Bogdana Zdrojewskiego. Zasiadał m.in. w Radzie Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Radzie Programowej Muzeum Powstania Warszawskiego. W pracy publicznej kierował się interesem Rzeczypospolitej – być może brzmi to patetycznie, ale On rzeczywiście tak rozumiał swoje zadania. Zjednał tym sympatię i uznanie wielu środowisk oraz osób. Budził szacunek jako błyskotliwy dyskutant i publicysta – swoje artykuły ogłaszał w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Przeglądzie Politycznym”, „Znaku”, „Więzi” i wielu innych czasopismach; do 2002 roku był redaktorem naczelnym „Kwartalnika Konserwatywnego”. Występował także jako współautor i redaktor wielu książek – np. zbioru pt. „Pamięć i Odpowiedzialność”, którego wydanie w 2004 roku stanowiło ważny moment w debacie nad polską polityką historyczną.

Bardzo ceniliśmy sobie jego radę i obecność przy okazji różnych projektów realizowanych przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”. Zachęcał nas zawsze do większej aktywności na polu zbierania relacji świadków historii, wspierał w podejmowanych pracach programowych. W maju miał uczestniczyć w konferencji „Muzeum Ziemi Zachodnich – historia i perspektywy”. Niestety, jego miejsce przy konferencyjnym stole musiało pozostać puste.

Marek Mutor
Dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”